

# Wisner, Henryk

---

"Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku", Adam Andrzej Witusik, Lublin 1977 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 69/4, 713-714

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

książki. Sądę też, że ze względu na liczne informacje o różnych krajach europejskich, dzieło to winno zainteresować nie tylko badaczy polskich, ale również historyków Niemiec, Austrii, Belgii, Szwajcarii, nawet Włoch.

Władysław Czapliński

Adam Andrzej Witusik, *Młodość Tomasza Zamoyskiego. O wychowaniu i karierze syna magnackiego w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1977, s. 267.

„Antenaci”; „Lata szkolne”; „Studia praktyczne”; „Początki służby publicznej”; „Dalsze losy”. Dwa spośród pięciu rozdziałów na jakie podzielona została praca, omawiają edukację Tomasza Zamoyskiego, syna wielkiego hetmana i kanclerza, dwa końcowe — jej wyniki. Pozornie nadmierną objętość rozdziału pierwszego, „Antenaci”, który wraz ze „Wstępem” zajmuje blisko piątą część całości, tłumaczą zawarte tu rozważania autora na temat dróg awansu w Rzeczypospolitej XVI i XVII w., zależności między bogactwem a zajmowanym urzędem, czy choćby możliwością otrzymania go, tworzeniem się i miejscem, jakie w życiu kraju odgrywała „mowa magnateria”. To, i pewna bezbarwność postaci bohatera, Tomasza Zamoyskiego, spowodowały, że „Antenaci” stanowią najciekawszą może, z pewnością zaś najbardziej kontrowersyjną część pracy.

Czy istotnie, jak chce autor, idąc w tym za wcześniejszymi przypuszczeniami, nowa magnateria „była niezwykle silnie związana z dworem” (s. 23), czy „w jej interesie leżało wzmocnienie władzy królewskiej a czasem nawet utrwalenia dynastii” (s. 24)? Stwierdzenia te zdają się nie brać pod uwagę siły ideologii szlacheckiej. Nowa magnateria niechętnie widziana przez stare rody, obserwowana zazdrośnie, przyjmowała ich zwyczaje, sposób myślenia, obraz świata. Stworzenie przez Zygmunta III silnego stronnictwa regalistycznego nie zmienia faktu, że w chwilach decydujących i on i Władysław IV mogli liczyć na jego poparcie tylko do granic zakreślonych przez pojęcia przynależne narodowi szlacheckiemu. Przykład Jana Zamoyskiego, Mikołaja Zebrzydowskiego, czy nawet Lubomirskich świadczy, że zerwanie związków z dworem nie powodowało skutków zawartych w cytowanym: „być albo nie być”. Co się zaś tyczy owego utrwalania dynastii, to niepisana zasada dziedziczenia tronu równie była powszechna jak wolna elekcja.

Pisząc o tworzeniu nowej magnaterii autor wymienia dwie drogi kariery: poprzez dwór królewski i służbę wojskową. Wspomnieć można, że była i trzecia — poprzez Kościół. Prawda, że w tym wypadku nie dochodziło do tworzenia rodów, niemniej wybitni biskupi i ministrowie oddziaływali na bieg wydarzeń a może i poglądy społeczeństwa. Być może należałoby także mówić o drodze bogactwa, to jest własnej przedsiębiorczości i drodze urzędów, albo dworskiej, czyli przydatności dla króla. W pewnym momencie obie mogły się przeciąć: „wysokie urzędy — pisze autor — prowadziły do bogactwa ludzi, którzy już zrobili karierę urzędniczą — bogactwo dawało możliwość sięgania po wysokie urzędy ukształtowanym rodowi magnackim, to jest magnaterii drugiego, trzeciego czy czwartego pokolenia” (s. 24). Obie drogi wskazują na płynność magnaterii jeszcze w pierwszej połowie XVII w., co nie znaczy, jak chce autor, że przekroczone zostały wewnętrzne granice państw Rzeczypospolitej. Czy istotnie po unii lubelskiej „zniesiono istniejące dotąd ograniczenia w zakresie nabywania własności ziemskiej i piastowania dygnitarstw państwowych przez szlachtę z Korony na Litwie a przez szlachtę litewską w Koronie” (s. 22)? Zatwierdzony przez Zygmunta Wazę i sejm koronacyjny III Statut litewski nie pozwalał monarsze rozdawać dóbr, jak tylko „rodzicom starożytnym i urodzeńcom

WXL"! Urzędnicy winni być ludźmi w Litwie osiadłymi i zaprzysiężonymi<sup>1</sup>. Podczas sejmu konwokacyjnego 1632 r. posłowie wileńscy prosili, aby biskupstwa łuckie i kijowskie nadawane były na przemian Polakowi i Litwinowi. Otrzymali wówczas z ust arcybiskupa gnieźnieńskiego odpowiedź, że Wielkie Księstwo Litewskie „Polaków do biskupów swoich przyjąć nie chciało, gwoli czemu Korona też ludzi narodu litewskiego do swych biskupstw nie przyjmuje”<sup>2</sup>.

Rozdziały poświęcone samemu Tomaszowi Zamoyskiemu rozpatrywać trzeba w dwu aspektach: metod wychowawczych i ich powszechności oraz efektów. Pierwsze przedstawione zostały z niezwykłą dokładnością, drugie — to jest całe dojrzałe życie Zamoyskiego — nieco encyklopedycznie. Jedne i drugie wytyczone zostały w istocie przez Jana Zamoyskiego, który także w sposobie wychowania syna szedł odmienną niż było to przyjęte drogą. Autor wskazuje na wczesne nauczanie kilku języków, na wojaże po Europie. Zwykle rozpoczynano je mając lat kilkanaście; Tomasz Zamoyski opuścił granice Rzeczypospolitej w wieku około lat 20 — podobnie jak Jan Karol Chodkiewicz — po zakończeniu edukacji, po pierwszych bojach. Kwestią nierozstrzygniętą pozostać musi, w jakim stopniu rozwój dziecka zahamowany został przez nadmiar nauk, w jakim oddziałała wcześniej nabyta choroba — dna, w każdym razie, jak dowodnie wykazuje Witusik w ostatnich rozdziałach pracy, Zamoyski był postacią przeciętną. Szkoda, że autor relacjonując dalsze losy swego bohatera zadowolił się przedstawieniem wydarzeń, zasygnalizowaniem problemów, np. stosunku Tomasza Zamoyskiego do Stanisława Żółkiewskiego. Pod Oryniem Zamoyski stanął osobnym obozem, na wyprawę cecorską nie dał się namówić.

Drobne błędy, jakie tu i ówdzie można dostrzec, pozostają bez wpływu na rysujący się obraz. I tak Krzysztof Radziwiłł nie był na sejmie 1620 roku, nie mógł więc wspierać Zygmunta III gdy zranił go nieszczęsny szaleniec, Michał Piekarski (s. 176). Na wodza odsieczy dla zamkniętych w obozie cecorskim król wyznaczył nie Jerzego Zbaraskiego (ten miał gromadzić wojska), lecz J. K. Chodkiewicza (s. 182). Świadczy o tym uniwersał wydany 21 października do szlachty nowogrodzkiej — „zlecieliśmy Wielmożnemu Janowi Karolowi Chodkiewiczowi, żeby osobą swą do tych ludzi, którzy są na Ukrainie pogotowiu na danie posiłku wojsku naszemu pośpieszał i ich regiment wzięwszy do obozu biegał”<sup>3</sup>. Usprawiedliwieniem i zarazem winą autora jest, że zawierzył wcześniejszym monografistom. Dyskusyjne wydaje się stwierdzenie, że znajomość niemieckiego ceniona była przede wszystkim w Wielkopolsce (s. 85). „Co się tknie ćwiczenia w językach, tych nad łaciński, niemiecki, a węgierski, jaką sąsiad Ojczyźnie przyległych, mało więcej potrzeba” — pisano radząc nad programem studiów przyszłego wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego Janusza Radziwiłła<sup>4</sup>.

Godzi się wspomnieć i to z najwyższym uznaniem, że „Młodość Tomasza Zamoyskiego” to już jedenasta publikacja, która wydana została staraniem i na zlecenie Zamoyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne wydrukowały pracę na dwu różnych papierach (nie brakuje jednak i stron „białych”) a ilustracje uczyniły nieczytelnymi. Nie szanując cudzego wysiłku, obojętne pozostały wobec efektów własnego.

Henryk Wisner

<sup>1</sup> Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego od Najjaśniejszego Hospodara Króla JM Zygmunta III na Koronacji w Krakowie roku 1588 wydany, Warszawa 1648, r. III, s. 18.

<sup>2</sup> B PAN Kórnik, rkps 345, k. 46: Artykuły konwokacji przeszłej od — — deputatów przez podkomorzego poznańskiego [Macieja Manieckiego] i — — sędziego halickiego [Adama Łychowskiego] do — — arcybiskupa gnieźnieńskiego [Jana Wężyka] przy bytności — — biskupa wileńskiego [Abrahama Wojny] i — — biskupa płockiego [Stanisława Łubieńskiego] i — — księdza przemyskiego [Henryka Firleja] traktowane, czerwiec 1632.

<sup>3</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk Wilno, F 31 BA 772.

<sup>4</sup> AGAD, AR dz. XI, nr 57: Consideracje strony wysłania księcia Janusza do cudzej ziemi, b.d.